

# Wielka strefa weekend'owa pod Moskwą

Wielka Moskwa otoczona zostaje olbrzymim pierścieniem lasów i parków. Stanowiąc one będzie strefę wypoczynku dla mieszkańców stolicy ZSRR. Tylko w jednym z jej rejonów, Mytiszczeńskim, obszar parków i lasów zajmuje 50 tys. ha. Jak z tego wynika, jest on 5 razy większy, aniżeli teren całego Paryża.

W niezwykle malowniczym zakątku rejonu Mytiszczeńskiego, leżącym nad jeziorami, powstają domy wypoczynkowe i sanatoria oraz ośrodki turystyczne. Buduje się kapeliska, przystanie wodne z wypożyczalniami łódek, kajaków i sprzętu sportowego oraz zakłada plaże. W cichych zakątkach zakłada się stanowiska dla wędkarzy.

## CZYTELNICY Echa Krakowa BUDUJĄ SZKOŁĘ

ZAKŁAD PETROGRAFII AKADEMII GÓRNICZO - HUTNICZEJ W KRAKOWIE AL. MICKIEWICZA 30 wpłacił na fundusz budowy szkoły Czytelników „Echa Krakowa” kwotę 20 zł. Prosimy przyjąć serdeczne podziękowania i pozdrowienia.

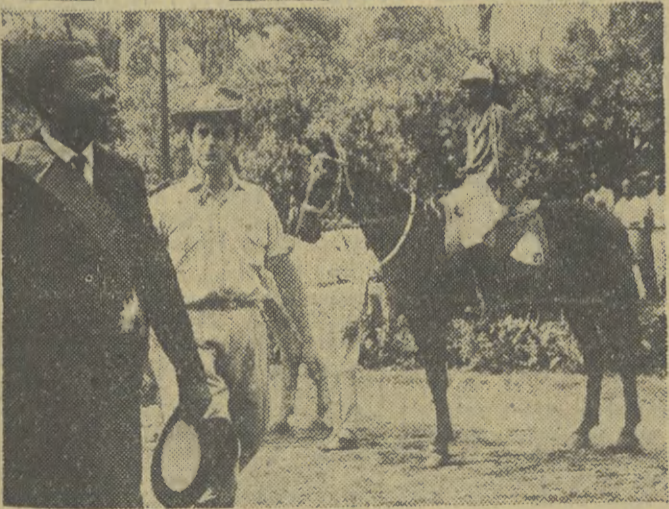
Powiększa się stale grono indywidualnych uczestników naszej akcji. Ostatnio p. JÓZEF KLITZA zam. w Krakowie przy ul. Mostowej 8 m 12 zasilił fundusz budowy przesyłając kwotę 50 zł. W imieniu przyszłych uczniów najnowocześniejszej szkoły Krakowa przesyłamy serdeczne wyrazy wdzięczności.

PP TOTALIZATOR SPORTOWY nadesłał na fundusz budowy kwotę 13 zł 60 gr. Jest to wygrana p. JANA MEKARSKIEGO, który przeznaczył ją na budowę pierwszej szkoły Tysiąclecia w Krakowie. Serdecznie dziękujemy i pozdrawiamy.

P. GENOWEFA KŁOSOWICZ zam. w Krakowie przy ul. Rbwiłty 109 wpłaciła na fundusz budowy 20 zł, jako zadośćuczynienie za obrazę pracownika MPK w Krakowie.

AKCJA TRWA!  
KONTO NOSI NAZWE: CZYTELNICZY „ECHA KRAKOWA” BUDUJĄ SZKOŁĘ.  
NUMER KONTA: PKO 4-9-000.

Z KATANGI  
Marionetkowy „prezydent” Katangi Czombe dokonuje przeglądu swojej czarnej gardii przybyłej. Czombemu towarzyszą nieodstępnie belgijscy dowódcy tej gardii.



## Dzięki przytomności umysłu 9-letnia dziewczynka uratowała od śmierci siebie i swego braciszka

Meldunek, jaki otrzymała zielonogórska straż pożarna był krótki: pali się budynek mieszkalny przy ulicy Długiej 30. Zagrożonych jest 4 dzieci. Dwoje dzieci — przed przybyciem straży pożarnej — wyniosła z zagrożonego mieszkania ich matka p. Hursowicz, do pozostałych — 9-letniej Danuty Mikołajczyk i jej 4-letniego braciszka — mimo usilnych starań nikt z lokatorów dotrzeć już nie zdołał. Przeszkodę stanowił silny dym oraz wysoka temperatura, odcinająca dostęp do drzwi. 9-letnia Danusia wykazała niezwykle opanowanie i przytomność umysłu. Kiedy

# ECHO KRAKOWA

Cena 50 gr

Rok XVI PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 51 (4871)

Kraków, środa 1 marzec 1961



Hassan II — nowy król Maroka.

## Intronizacja króla Maroka Hassana II

W godzinę po złożeniu w mauzoleum zwłok króla Mohammeda V dokonano uroczystej ceremonii intronizacji króla Hassana II. Ceremonia odbyła się — zgodnie z tradycją — w wielkiej sali tronowej.

Intronizację nowego króla obwieściło krajowi 101 strzałów armatnich.

Na wiele godzin przed pogrzebem króla Mohammeda V tłumy Marokańczyków zgromadziły się wokół pałacu królewskiego i na trasie, którą przechodził miał kondukt. Według prowizorycznych obliczeń, około miliona ludzi przyszło oddać cześć zmarłemu królowi.

O godz. 15.10 czasu miejscowego uczniowie szkoły oficerskiej wraz z oficerami sztabu generalnego armii wynieśli trumnę i umieścili ją na lawecie armatniej zaprzężonej w sześć czarnych koni. Orkiestra wojskowa gra marsze żałobne. Przed trumną defiluje wojsko, którego zmarły był naczelnym dowódcą.

Wśród krzyku i jęków tłumy orszak pogrzebowy wyruszył do meczetu Hassana z XII wieku, którego wieża — pomnik sławy dawnych sultanów marokańskich — wznosi się nad miastem.

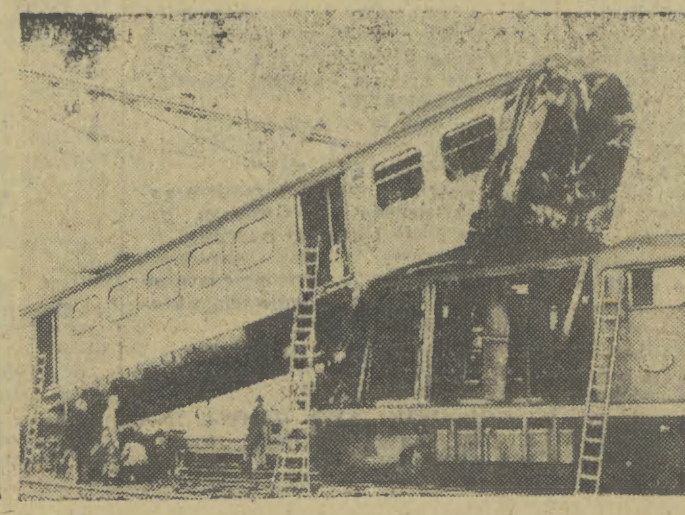
Bezpośrednio za trumną kroczą synowie zmarłego — król Hassan II i jego młodszy brat książę Abdallah. Za nimi — szefowie delegacji zagranicznych.

Z meczetu, w którym odprawiono modły żałobne, orszak pogrzebowy wraca o godz. 18.15 przez główne ulice miasta do pałacu królewskiego, gdzie zwłoki króla spoczęły w mauzoleum Hassana obok zwłok jego urzodków. Do mauzoleum wnieśli trumnę na ramionach oficerowie armii marokańskiej.

## W największej „chłodni” zabrakło lodu...

W największej w kraju „chłodni” położonej pod Szczecinem zabrakło już lodu. O tej porze roku zdarza się to po raz pierwszy od 50 lat.

Owa „chłodnia” stanowi jezioro Dąbskie, które corocznie w tym okresie przekształca się w olbrzymi magazyn lodu, o powierzchni przeszło 55 km kwadratowych. Z Odry oraz jej dopływów spływają bowiem na jezioro olbrzymie ilości kry i kasy lodowej. Wypełniają one ściśle jezioro, pokrywając je polami lodowymi, często przeszło o grubości 1 m.



## Plenarna sesja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu uchwaliła platformę wyborczą



Jak już informowaliśmy, 28. II. 61 r. w sali Urzędu Rady Ministrów w Warszawie odbyła się Plenarna Sesja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu poświęcona dyskusji nad projektem platformy wyborczej. Na zdjęciu: W prezydium sesji — obrady otwiera przewodniczący OK FJN — Al. Zawadzki. Na pierwszym planie od lewej: B. Podędworny, J. Cyrankiewicz, Cz. Wycech, I. Loga-Sowiński.

Sprawozdanie z plenarnej sesji OK FJN oraz tekst platformy wyborczej FRONTU JEDNOŚCI NARODU — zamieszczamy na stronie 2-giej.

CAF — fot. Wdowiński

## 7,5 mln pasażerów

## Jubileusz kolejki na Kasprowy Wierch

We wtorek 28 lutego br. o godz. 7.30 wyruszył na Kasprowy Wierch jubileuszowy wagonik kolejki linowej. W tym bowiem właśnie dniu i o tej godzinie, ale 25 lat temu, na Kasprowy Wierch wyjechali pierwsi pasażerowie.

W ciągu swej 25-letniej działalności kolejka przewiozła 7,5 mln pasażerów, a jej wagoniki przebyły trasę długości 2 mln km.

We wtorek „jubileuszowymi” pasażerami kolejki byli: inż. Tadeusz Borys z Zakopanego, Alicja i Zbigniew Wołoszynowie z Krakowa, turyści z NRD oraz znana artystka Alina Janowska. Dyrektor Zarządu Kolejki Linowych w Zakopanem mgr inż. A. Królikowski podejmował ich lampką wina.

Pasażerowie, którzy początkowo nie wiedzieli, że biorą udział w jubileuszowej jeździe, zgłosili pracownikom kolejki serdeczną owację.

Do dnia dzisiejszego pracują przy kolejkę ludzie, którzy 25 lat temu uczestniczyli w jej budowie. Należy do nich zastęp kierownik kolejki Jan Trybus.

Zderzenie pociągów koło Eidhoven w Holandii, w czasie którego 1 osoba poniosła śmierć a sześć zostało ciężko rannych.

Fot. — CAF

## Z konferencji przedwyborczej PZPR

## Realizacja programu wyborczego zmieni Zwierzyniec w ośrodek wypoczynkowo-rozrywkowy

Dziś, o godz. 9.30 rozpoczęła się konferencja przedwyborcza organizacji partyjnej dzielnicy Zwierzyniec. Bierze w niej udział 63 delegatów, 41 członków plenum KD i ich zastępców oraz 65 zaproszonych gości. W prezydium zajęli miejsca m. in. sekretarz KKM PZPR — Ryszard Karwicki, członek egzekutywy KKM PZPR, komendant miasta MO — Józef Oleksy, sekretarz organizacyjny KD PZPR — Kazimierz Luty, sekretarz propagandy KD PZPR — Włodzisław Barylak i inni.

Na wstępie sekretarz KD PZPR Zwierzyniec — Leopold Chrobak, omówił sytuację międzynarodową, osiągnięcia naszego kraju w polityce międzynarodowej i gospodarce, po czym przeszedł do analizy spraw dotyczących dzielnicy Zwierzyniec. Mówca podkreślił, że mimo wielu trudności planowe zadania, jakie postawiła sobie Dzielnicowa Rada Narodowa zostały w ostatniej kadencji w przeważającej części wykonane. Przeprowadzono remonty 223 budynków o łącznej liczbie 26.400 izb — na sumie 18 mln zł.

W resorcie zdrowia nastąpiła dalsza poprawa, czego dowodem jest wzrost budżetu dzielnicowego o 50 proc. W trosce o zdrowie mieszkańców wybudowano nową przychodnię przy ul. Galla. W okresie kadencji Rady wybudowano 5 nowych szkół. Uruchomiono kilka punktów bibliotecznych oraz bibliotekę dzielnicową w nowoczesnym lokalu.

Poza tym usprawniono komunikację. Na terenie dzielnicy powstały trzy nowe kina. Jest to niewątpliwie duże osiągnięcie w załatwieniu wielu postulatów ludności. Niemniej, brak było koncepcji ze strony Rady, zmierzającej do uczynienia z dzielnicy Zwierzyniec ośrodka wypoczynkowo-rozrywkowego. Dzielnica ta ma bowiem jak najlepsze warunki naturalne, by stać się ośrodkiem wypoczynkowym dla całego miasta. (Lasek Wolski, Błonia, Wisła, Rudawa). Dlatego też stawia się dla przyszłej Rady nowe zadania. Lasek Wolski musi być włączony do zespołu stałych miejsc wycieczkowo - wypoczynkowych przez zbudowanie w nim ośrodka czasowocampingowego.

Błonia krakowskie zostaną gruntownie uporządkowane. Wzdłuż alei spacerowej rozmieszczone będą punkty gastronomiczne, ławeczki i sto-

**ZE SWIATA**

**MOSKWA.**  
Agencja TASS podaje: Prezydium Rady Najwyższej Ukraińskiej mianowało 28 lutego przewodniczącym Rady Ministrów USRR Władimira Szczerbickiego. Prezydium Rady Najwyższej Republiki Ukrainkiej zwolniło Nikifora Kalczenkę od pełnienia obowiązków przewodniczącego Rady Ministrów Ukrainy.

**BERLIN.**  
Agencja ADN opublikowała komunikat stwierdzający, że stan zdrowia premiera NRD Otto Grotewohla, który przebywa w jednym z sanatoriów w Związku Radzieckim uległ poprawie. W pierwszej połowie marca Otto Grotewohl powraca do Berlina.

**NOWY JORK.**  
Jak podaje z Jerozolimy agencja UPI, David Ben-Gurion pełniący jeszcze tymczasowo obowiązki premiera Izraela zakomunikował wczoraj 28 lutego prezydentowi Ben-Cwi, że nie może utworzyć nowego rządu i poprosił o rozwiązanie Knessetu (parlamentu Izraelskiego).

## Dramatyczne chwile w węgierskim cyrku

Widzowie, którzy przybyli na przedstawienie objazdowego cyrku w Miskolcu, nie spodziewali się zapewne, że będą świadkami mroźnej krew w żyłach, nieprzewidywanej atrakcji.

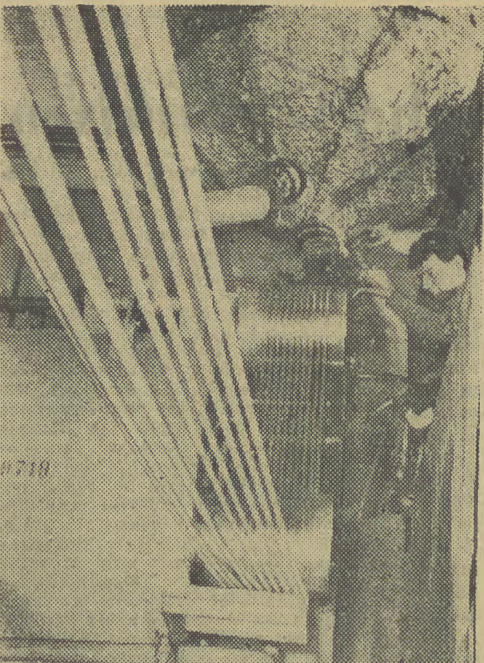
Na arenie popisywało się właśnie małżeństwo Bonovics. Żona zadziwiała widzów brawurą jazdą na motocyklu po „ścianie śmierci”, zaś mąż — tresura 7-letniego lwa „Dauda” wewnątrz kolistej ściany. W pewnej chwili rozjątrzone zwierzę jednym skokiem rzuciło się na jadącą z wielką szybkością motocyklistkę, obalilo ją na ziemię i zaczęło szarpać. Widzowie zamarli z przerażenia. Na ratunek nieprzytomnej kobiecie rzucił się jej mąż. Gołymi rękami starał się oddzielić od niej rozjuszoną bestię, która teraz całą swą wielkość obróciła przeciwko niemu. Uderzeniem łapy lew zgruchotał pogromcy ramię i zaczął go wlec w stronę klatki. Na szczęście milicjant pełniący służbę w cyrku nie stracił zimnej krwi i strzałem w tył karku oszłomił na parę sekund lwa, którego udało się zamknąć do klatki.

Lew szalał jeszcze 6 godzin. Wydawało się, że kraty pękną lada chwila pod ciosami jego łap. Nie pomogło zatrute mięso, które mu podrzucono. Trzeba było go dobić.

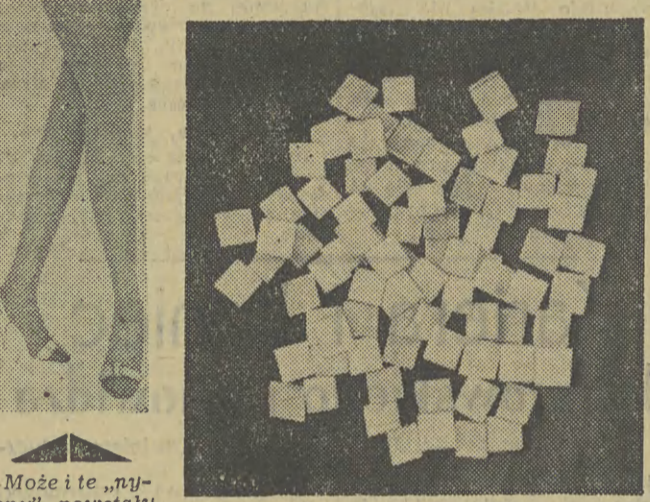
Pogromcę umieszczono w szpitalu. Stan jego zdrowia, podobnie jak i jego żony, nie budzi obaw.

Jutro Kraków będzie pod wpływem obszaru podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie umiarkowane. przejściowo duże. Rano mglisto. Wiatr z kier. zachodnich 4-6 m/sek. Temperatura plus 6 st. C.





Przed nami lśniące pasmo kaprolaktamu, które za chwilę pocięte zostanie na kawałki przypominające swym kształtem — płatki makaronu.



Może i te „nylony” powstały z tarnowskiego kaprolaktamu...  
Kaprolaktamowe „lazanki”  
Fot. J. Lewicki

Ziemia Krakowska -  
**Kreć się, kreć wrzecziono...**

Stanowiły one dumę naszego międzywojennego 20-lecia. Były zresztą jak na tamte czasy zakładami nowoczesnymi. Zbudowano je na licencjach zagranicznych. Wyposażono w aparaturę noszącą znaki firmowe: angielskie, francuskie, włoskie, niemieckie. Polska myśl techniczna, ani też polska produkcja nawet marzyć nie mogły o realizacji tego rodzaju przedsięwzięcia. Produkcję rozpoczęły zakłady w 1929 r., ale zgodny z projektowanym poziom uzyskaiy dopiero w 8 lat później, 80 proc. produkcji stanowiły tutaj nawozy azotowe, pozostałe 20 proc. to — oparty o azot — tlen — oraz wyroby chlorowe. O jedynym właściwie zatem kontrahencie ówczesnych zakładów można mówić. Było nim — rolnictwo.

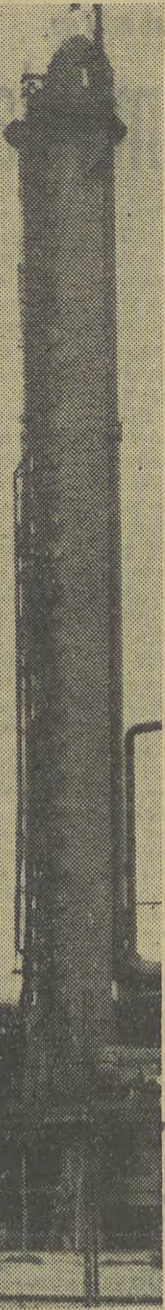
**OD MOŚCICKIEGO DO DZIERŻYŃSKIEGO**  
Wybaczyć Czytelnicy tę może nie najsłuszniejszą przenośnię, która jednakże w pewien sposób obrazuje i wielkość i charakter przemian, które dokonały się w Zakładach Azotowych pod Tarnowem. Zakłady Mościckiego przestały właściwie istnieć w r. 1944, kiedy to Niemcy rozebrali i wywieźli całą niemal aparaturę. Po reindykacji została ona ponownie zmontowana i oto rok 1947: Zakłady Azotowe pod Tarnowem znów produkują. Poziom roku 1938 uzyskują one jednakże dopiero po dwu latach. Nasze potrzeby ekonomiczne stawiają przed załogą zupełnie nowe, nie wahajmy się użyć tego słowa — kolosalne — zadania. Z każdym dniem, miesiącem, rokiem Zakłady Dzierżyńskiego zmieniają swój charakter, rozszerzają zakres i asortyment wyrobów.

Na diagramach i wykresach obserwujemy jednakże ciekawe zjawisko. Otóż ilość produkcji azotowej w globalnej produkcji Zakładów stale maleje. Stanowi ona już dziś — nie 80 proc. jak przed wojną — ale 50 proc., a w najbliższych latach spadnie do... 35 proc.

A więc to, co powyżej powiedzieliśmy o rozwoju Zakładów mija się chyba z prawdą; Zakłady Dzierżyńskiego pozostają bowiem — pod względem tak ważnej dla naszego rolnictwa produkcji azotowej — daleko w tyle za... Zakładami Mościckiego?! Nie podobnego! Nawet dla nas krakowian posiadających ziemie tylko w doniczkach na oknach lub w skrzynkach na balkonach, nieobojętny jest przecież fakt, iż w roku uoległym Zakłady Dzierżyńskiego osiągnęły w porównaniu z r. 1938 pięciokrotny wzrost produkcji azotowej, a w r. 1965 wzrost ten będzie 15-krotny!

A zatem wniosek pierwszy: udział produkcji azotu w globalnej produkcji Zakładów Dzierżyńskiego — maleje, niemniej jednak sama produkcja nawozów azotowych stale się powiększa, co dla nas ma przecież nieobojętne znaczenie! Wiadomo, o planach decyduje w poważnym stopniu zasilenie gleby nawozami sztucznymi.

A oto wniosek drugi: obok wytwórni azotu musiały wyrósnąć — i istotnie wyrósł



**List z Warszawy**

**Wystawa zachęcająca (do kupowania)**

**SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!**  
Chyba wystarczy jeśli tym razem napiszę Panu tylko o pewnej wystawie. Nie będzie to wprawdzie reencja z wystawy w „Zachęcie”, ale informacja o wystawie zachęcającej. Do czego — to się Pan niedługo dowie...

Wystawa nazywa się „Przemysł ciężki — konsumenci”. Nazwa jest wprawdzie istotnie ciężka, ale chodzi tu przecież o bardzo prozaiczne i wszystkim interesujące towary codziennego użytku od śrubek różnego typu do telewizora marki „Wawel”, który obejrzeć mogłem już w działaniu, o czym niniejszym z dumą dnoszę (projektowana cena — ponad 11 tys.). Ja wiem, że Pan zapewne takich wystaw nie lubi, jak większość naszych współrodaków. Można ich (tych wystaw) nie lubić z dwóch powodów: albo się twierdzi, że na wystawie pokażą różne cuda, których i tak w sklepie nie będzie, albo też — że pokażą to samo co w sklepie. Z obu tego rodzaju postaw wypływa wspólny wniosek, że nie iść nie warto. Nie wypowiadając się w sposób zasadniczy, które stwierdzenie jest słuszniejsze muszę powiedzieć, że obejrzenia jednak nie żałowałem.

Różności, dostarczane na rynek przez przemysł ciężki zgromadzone w całym szeregu sal Pałacu Kultury. Istotnie był to rodzaj domu towarowego, tyle że zaopatrzonego bez zarzutu i posiadającego personel w postaci licznych informatorów nie tylko uprzejmych, ale i znających się na rzeczy. Pierwsze wrażenie ze zwiedzania tego domu towarowego było jednak wyjątkowo pozytywne: jeśli się to wszystko zgromadzi obok siebie, to dopiero widać jaką potęgą stał się nasz przemysł ciężki. I jakie z tego wynika wnioski dla zaopatrzenia naszych domów...

Widać to szczególnie jasno skrawo dzięki temu, że na wystawie znalazły się również dawniejsze „dzieła”. Jest więc i koławy motocykl, wyprodukowany z wielkim wysiłkiem przed i’us tam laty, jest radioaparat „Pionier”, malutki i ciężko „odrobiony” telewizor „Wisła”... Wszystko to było swego czasu na pewno i dobre i trudne do wyprodukowania — ale jakże żałośnie wygląda obok całej serii motocykli, motorowerów, skuterów, obok owego 21-calowego „Wawelu”, z którego ekranu Irena Dziedzic spogląda na nas „odrobiona jak żywa”, wreszcie obok całej sali pełnej najróżnorodniejszych odbiorników radiowych.

A propos: na wystawie obejrzeć sobie można (za kilka miesięcy będą i w sklepach) pomniejszone i zmodyfikowane „Eltry”, które nazywać się będą „Koliber”, dalej pełnotranzystorowy „Czar”, zna-

cznie mniejszy i o wiele ekonomiczniejszy od „Szarotki” (zresztą będzie musiał być także droższy), a wreszcie sensacja: odciorniczek „Migo”, wielkości pudełka papierosów. Dotychczas takie rzeczy oglądaliśmy z nabożeństwem w komisari, jeśli komuś udało się przeszmyglować taką rewelację (zazwyczaj produkcji japońskiej, bo właśnie ten kraj zdobył w tej mierze prawie monopol). Teraz będziemy już mieli własne, z gustowną wyczą do ucha zamiast głośnika czy słuchawki. Zresztą na wystawie było i wiele innych rzeczy, na które spoglądało się z dużym uznaniem. Nie będę tu wliczał wszystkich nowych wzorów i modeli, warto jednak znanosować chociaż parę ciekawostek. Jeśli w charakterze wieczornej rozrywki chciałby się Pan zająć wyszywaniem wzorków, to ulatwi to Panu maszyna do szycia polskiej produkcji, wykonująca 84 różne ścięgi. Jeśli chce Pan zbudować wille to informuję, że już w przyszłym roku produkować będziemy siatki ogrodzeniową z plastyku. Nie wymaga malowania, stale świeża i kolorowa, różnica w cenie — jakieś 8 zł na metrze kwadr. Jeśli jest Pan piwoższem, to może Pana zaciekaWi, że produkujemy beczki... z aluminium, bardzo poszukiwane za granicą, a wkrótce — miejmy nadzieję — i w naszych browarach. Smaku podobno nie zmienia. Jeśli jest Pan esteta to ucieszy Pana informacja, że u „Gerlacha” produkujemy nakrycia stołowe o nowym, pięknym kształcie. Jeśli jest Pan turysta to już w tym sezonie kupię Pan będzie mógł dużą baterię campingową w plastyku, jasno i długo świecąca, niezależną od wilgoci. Jeśliby zaś zdarzyło się Panu zachorować (czego rzecz jasna Panu nie życzę) to pewnym pocieszeniem będzie możliwość kupienia sobie okularów do czytania na leżną. Książka leży sobie na kłdrze, a Pan sobie czyta. Przyjemnie, prawda?

Było na tej wystawie jeszcze wiele innych ciekawych rzeczy, choćby nowy popularny aparat fotograficzny, o zupełnie odmiennym kształcie, małoobrazkowy i to za 600 zł, urządzenia do spawania tworzyw sztucznych i promienniki podczerwiieni. Jeśli o tym na zakończenie jeszcze piszę to dlatego, żeby Panu dowiedzieć, że staramy się doganiać technikę światową i że się nam to czasem nieźle udaje. Jeśli Pan nie wierzy — można sprawdzić w Pałacu Kultury. Okazuje się bowiem, że „ruch w interesie” jest coraz większy i że dawno minęły czasy kiedy wystawy sobie, a przemysł sobie. Powoli w wytwórniach zaczynają się o konsumenta kłopotać. Ale na to dowodów będziemy już szukali w sklepach.

**TADEUSZ ROBAK**

**Dziwne sprawy przyrody**

Świat roślin ma swoje tajemnice. Przystosowanie do życia w skrajnie nieraz trudnych warunkach, walka o światło, wodę i składniki odżywcze wytworzyły mnóstwo oryginalnych form; obok głównych, wyraźnie wytyczonych dróg rozwojowych powstały rośliny — dziwa, rośliny — zagadki. Do najciekawszych należą chyba rośliny „owadożerne” — rosiczki, mucholówki, dzbaneczniki. Oczywiście trudno tu mówić o jakichś „krwiozerczych instynktach” — u podstaw tej przedsiębiorczości leży po prostu konieczność zaspokojenia głodu azotowego. O ile tego niezbędnego do życia składnika nie ma w glebie, roślina musi starać się oń w inny sposób, w tym wypadku — wydobywając go z ciała owadów.

Pod powierzchnią morza żyje inna bardzo oryginalna roślina, zwana tasiemnicą, lub trawą morską. W rzeczywistości nie należy ona do traw — jest daleką krewną występującego u nas pospolicie redestu. Tasiemnica potrafi wykorzystywać dla swych celów płynny żywiol: fale morskie przenoszący pyłek z jej kwiatków i pozwalają na rozmnażanie się.

W zupełnie innym środowisku, bo na pustyniach Południowej Afryki vegetuje welwiczja. Wprost z korzenia wypuszcza ona tylko dwa liście, które bez przerwy narastają od nasady w miarę jak obumierają ich wierzchołki. W ten sposób przez całe swe długie, bo nieraz i stuletnie życie, roślina zachowuje te same dwa liście, za to solidnych rozmiarów — osiągają one bowiem długość 1 metra.

Krewna naszej zwykłej salaty ogrodowej z powodzeniem może pełnić rolę... kompasu (stąd też pochodzi jej nazwa: salata kompasowa). W porze południowej ustawia ona swe liście pionowo, przy czym płaszczyny liści wyznaczają — niby igła kompasu — kierunek północ — południe. Salata nie robi tego resztą dla naszej wygody. Po prostu jest to najkorzystniejsze położenie liści, do minimum zmniejszające ubytek wody przez parowanie.

W dniu 1 marca br., każdy klient sklepów Powszechnych Spółdzielni Spożywców może zwrócić zakupione pieczywo i wędliny o ile uzna, że ich jakość nie odpowiada mu.

Zwrotowi oczywiście podlegać będą jedynie wyroby piekarskie i masarskie, produkowane w piekarniach i zakładach masarskich Powszechnych Spółdzielni Spożywców, zrzeszonych w Związku „Społem”. Aby uniknąć ewentualnych różnic zdań pomiędzy personelem sklepów a klientami, przyjęto zasadę, że rację ma zawsze konsument, który za reklamowany towar otrzyma równowartość w gotówce. Reklamacja musi być dokonana w dniu zakupu.

Do przyjmowania zwracanego przez klienta pieczywa i wędlin Powszechnie Spółdzielnie Spożywców wyznaczyły specjalne punkty, położone w centrum miasta i znajdujące się poza lokalami sklepów. W ciągu lutego br. przyjmowanie zwrotów prowadziły tylko Powszechnie Spółdzielnie Spożywców w Malborku, woj. gdańskie, Skoczowie, woj. katowickie i Puławach.

Na marginesie tej informacji warto dodać, że wytwarzane w zakładach produkcyjnych Powszechnych Spółdzielni Spożywców wyroby żywnościowe pokrywają w około 45 proc. zapotrzebowania mieszkańców miast i miasteczek na pieczywo i w 38 proc. na mięso i wyroby masarskie.

**Kariera i koniec hitlerowskiego jasnowidza**

7 kwietnia 1933 roku, w pobliżu Berlina, znaleziono w jednym z podmiejskich lasów ciało mężczyzny ubranego w mundur. Twarz ofiary była zniekształcona pociskami pistoletu. Identyfikację zwłok umożliwiła firmowa naszywka na garniturze. Ofiarą był Erik Jan Hanussen — jasnowidz. Wyśiłki policji kryminalnej, zmierzające do odkrycia sprawców, nie dały żadnego rezultatu.

\*  
W 1917 roku żołnierz austriackiej armii krwawili się w okopach, klnąc cesarza i cały świat. Jeden z nich, niejaki Hermann Steinschneider, syn cyrkowego artysty.

posiadał telepatyczne zdolności. To przepowiadał śmierć ojcu kolegi, to przeczuł chorobę córki sierżanta, to wreszcie pogratulował dowódcy kompanii z okazji narodzin syna. Gdy ta ostatnia wiadomość sprawdziła się, sława młodego żołnierza, Steinschneidera, który miał wtedy 27 lat, była ugruntowana. Ani dowódca kompanii, ani koleżdy jasnowidza nie wiedzieli jednak, że w początkowym punkcie rozdziałczym jednostki pracuje kolega Steinschneidera, który otwiera listy i pewne szczegóły przekazuje telepatycznie. Tak drobne manipulacje, jak otwarcie a następnie przetrzymanie listów przez dwa, trzy dni, umożliwiły te

nieszwytkie cuda w czasie i przestrzeni.

\*  
W połowie 1920 roku ołbrzymie czerwone plakaty zapowiadają we Wiedniu występy telepaty Erika Hanussena. Powodzenie jego jest olbrzymie. Sale są nabitę — bilety na tygodnie naprzód wyprzedane. Fascynujący jasnowidz odgaduje wszystko. Nazwisko i imię oraz datę urodzenia osoby, która da kontrolę podaje swój dowód asyśntentowi maga. Nikt jednak z widzów nie dostrzega faktu, że między krzesłami biegną zamaskowane druty miedziane — aż do krzesła telepaty. Końce przewodów tkwią w małym mikrofonie umieszczonym

pod opaską, zasłaniającą oczy i uszy mistrza. Asyśntent ma baterię w kieszeni — kontakt w butach. Tak mistrz jak i asyśntent znają alfabet Morsego.

Gdy nadmiar innych niemiekiej umiejętniej „pracujących” telepatów powoduje brak zainteresowania publiczności dla tego rodzaju sztuk, Hanussen przenosi się do Czechosłowacji.

W Czechosłowacji Hanussen przygląda się występowi „indyjskiej wróżki”. Jest zachwycony nie tyle „wróżką”, której sztuczki przejrzał od razu, co naiwnym zachwytem i bezkrytyczną wiarą publicz-

**(Dokończenie na str. 4)**



1 marca Środa Albina Antoniego

Idąc ulicami Krakowa

Na oczach wszystkich

ani to estetyczna ani higieniczna czynność. Zaobserwowaliśmy ją w poniedziałek w centrum miasta na Małym Rynku i ul. Siennej...

Naszym zdaniem takiej kosmetyki miasta należy dokonywać w godzinach nocnych, kiedy sklepy są zamknięte...

Zołnierska krew

Do organizowanej przez Zarząd Miejski PCK akcji honorowego krwiodawstwa przyłączyła się jednostka wojsk szpachronowych. Ostatnio 56 żołnierzy oddało po 200 ml krwi...

„Estrada” organizuje dwa kabarety

Na konferencji prasowej w Woj. Przedsiębiorstwie Imprez Estradowych — nowy jego

ORMO uwzględniła propozycje „Echa”

Wiele mówiono na wczorajszej naradzie o planach pracy ORMO w naszym mieście i województwie. Dyskutowano nad aktywniejszym włączeniem się ormowców do służby patrolowej...

Co dzień niesie?

W domu przy ul. Chocimskiej 35 mieszcza się warsztaty ślusarskie Krakowskich Zakładów Artykułów Gospodarczych Przem. Terenowego. Warsztaty te posiadają 1 prasę 40-tonową...

Zaczynają one oficjalnie pracę już od 7-ej, powinny ją zakończyć o 16-tej, takie było zarządzenie Wyzd. Przem. DRN Zwierzyniec...

„Oszalejemy — piszą do nas mieszkańcy tego domu — coś z tego, że Wyzd. Przem. DRN

Wełna, elana, kretony na sezon wiosenno-letni

Już teraz zapobiegliwi Krakowianie — z myślą o czekających ich zakupach związanych z nadchodzącą wiosną — przeprowadzają wstępny rekonesans w sklepach zaopatrzonych w materiały tekstylne...

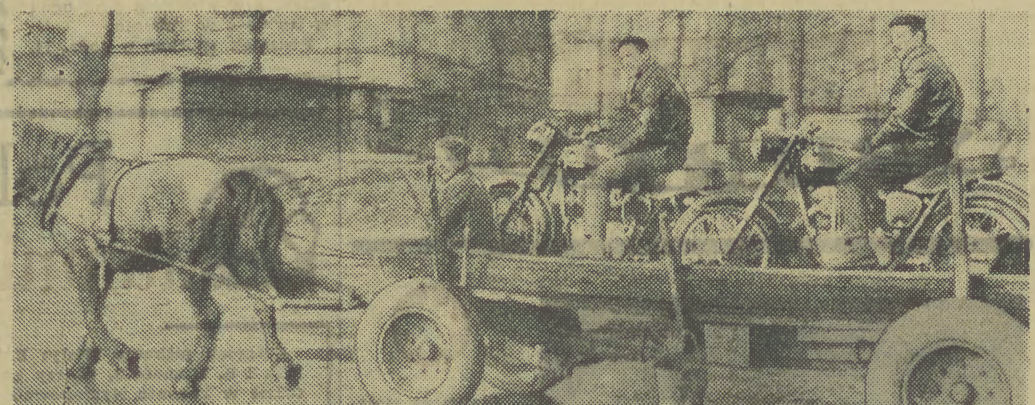
Na okres II kwartału br. Woj. Hurtownia Tekstylna zamówiła u producentów 630 tys. m odzieżowych tkanin jedwabnych, w tej liczbie 380 tys. m tkanin sukienkowych i bluzkowych...

Dział następny: wełna. W tej branży nowość — elana!

WHT zamówiła na II kwartał 15 tys. m tej nowej tkaniny, w tym 9 tys. m przeznaczanej na męskie ubrania...

Poza elaną Woj. Hurtownia Tekstylna zamówiła 350 tys. m tkanin wełnianych, w tym m. in. 75 tys. m wysokogatunkowych ubraniowych...

Branża trzecia: bawełna. Ogółem 3.500 tys. m tkanin bawełnianych nadejdzie w najbliższych miesiącach do WHT...



Notatnik krakowski

- \* Zapomniani poetki Krakowa — to tytuł wieczoru dziś 1 marca o godz. 18.15 w KDK...
\* W Domu Techniki przy ul. Świrskiego 28 II p. mgr inż. Zb. Nartowski wygłosi w dniu 2 bm. o godz. 18 odczyt pt. „Ekonomia kompensacji mocy bierniej”...
\* Sekcja towaroznawstwa Pol. Tow. Ekonomicznego organizuje 2 bm. o godz. 18.15 w sali WSE przy ul. Sienkiewicza 5 odczyt pt. „Odbiór jakościowy artykułów mleczarskich w handlu spożywczym”...
\* Oddział Wojskowy Urzędu Spraw Wewnętrznych Prez. RN w m. Krakowie przypomina, że ostateczny termin składania podań o odroczenie zasadniczej służby wojskowej ze względu na utrzymanie rodziny upływa z dnem 15 marca...
\* Kuratorium zawiadamia rodziców, że w dniach od 21 do 25 marca odbędą się wpsły do klas pierwszych szkół podstawowych w Krakowie dzieci urodzonych w r. 1954...

Jednym zdaniem

KTÓS w końcu powinien się zainteresować, dlaczego niektóre sklepy prywatne nie przestrzegają ustalonych godzin handlu, otwierając i zamykając „interes” w porach zupełnie fantastycznych. CZYM PKS uzasadnia zarządzenie, aby pasażerowie, którzy wykupili bilety w przedsprzedaży nie mogli wsiadać do wozu na przystanku Mateczny...

Co - Gdzie - Kiedy

Teatry SŁOWACKIEGO godz. 18 „Księżyc świeci zabiłkany” (Od lat 18) (przedst. zamkn.). KLUB ZZK 18 „Lewy głów” (od lat 18). MO-DRZEJSKI 19.15 „Indyk” (premiera pras.). KAMERALNY 19.15 „Nocorożec”. ROZMAITOSCI 19.15 „Pułapka na myszy” (przedst. zamkn.). LUDOWY 18.30 „Sen srebrny Salomei” (przedst. zamkn.). RAPSOODYCZNY 19.15 „Gabinet smlechu”.

KINA W NOWEJ HUCIE SWIT 15.45, 18, 20.15 „Gorączka w El Pao” (meks.) MAŁA SALA 15, 17, 19.15 „Marynarzu szerzej się” (ang.). AKTUALNOSCI (Pl. Centr.) 15 Progr. dla dzieci: 16 „Huta sprzed 100 lat” i in.; 17 „Historia jednego myśliwca” (pol.); 19 „Lunatyk” (fr.). — SPINKS (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „Kawaler króla jęmości” (jug.-fr.). KOLOROWE nieczynne.

UCIECHA godz. 15.45, 18, 20.15 „Ciao, ciao, bambina” (wl.). — WANDA 16, 18, 20 „W Zatoce Białych Niedźwiedzi” (pol.). SZYKA 15.45, 18, 20.15 „Statak z dynamitem” (rum.). WOLNOC 15.45, 18, 20.15 „Matka Joanna od Aniołów” (pol.). WARSZAWA 16, 19.30 „Pozegnanie z bronią” (USA). MŁ. GWARDIA (Lubicz 15) 15.15, 17.30, 19.45 „Rosemarie wśród milionerów” (NRF). WRZOS (Zamojskiego 56) 15.45, 18, 20.15 „Niebezpieczny wiek” (arg.). — ISKIERKA (Zywiecka 44) 17.30, 19.45 „Powrót” (pol.). ZUCH — nieczynne. KRAKUS (Al. Krasiński 18) 15.45, 18, 20.15 „Szatan z 7 klasy” (pol.). MELODIA (Zwierzyniecka 1) 16, 18, 20 „Ich wielka miłość” (USA). KLEPARZ (Lubelska 27) 15.45, 18, 20.15 „Śniegi Kilimandżaro” (USA). WISLA (Gazowa 21) 16, 18, 20 „105 proc. alibi” (CSRS). MINIATURA (Franciszkańska 1) 15 Progr. dla dzieci: 16 „Po tamtej stronie równika”; 18, 20 „Złota karoca” (wl.). DOM ŻOŁNIERZA (Lubicz 48) 15.45, 18, 20.15 „Dzień wiatr krag” (jugosl.). — KULTURA (Rynek Główny 37) 20.15 „Akt oskarżenia” (USA). TĘCZA (Prażka 52) 17.30, 19.30 „Café pod Minogą” (pol.). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzeczka 71) 17 i 19 „Pies przy klawiaturze” (weg.). ZDROWIE (Kobierzyń 18 „Pięcioraczki” (franc.).

Telewizja NA ŚRODĘ: Godz. 17 Kurs samochodowy. 17.20 Klub Myszy: Miksi. 18.10 Progr. filmowy: 18.30 „Ostatni król polski”; 19 Dziennik. 19.30 Koncert Zespołu Pieśni i Tańca Radzieckiej Floty Bałtyckiej. 21.30 „Peryskop”. 22 Wiadomości.

NA CZWARTEK: Godz. 11 Progr. dla szkół — język polski (dla kl. V i VI). 17 Progr. dla dzieci: 18 Film krótkometraż. 18.15 Program ZMS. 18.45 Polska Kronika Film. 19 Koncert solistów. 19.30 Dziennik. 20 Kobra; „Morderca składa wizytę”. 21 Program film. 21.30 Hokej na lodzie — mecz Kanada-Szwecja. Transm. z Genuwy.

UWAGA. Za ewentualne zmiany, które w ostatniej chwili zostają wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy — Muzea

MUZEUW ETNOGRAFICZNE, Pl. Wolnica (godz. 9-15). HISTORYCZNE, św. Jana 12, Stała eksp. „Zbiory z dziejów m. Krakowa” (9-20). SUKIENNICZE „Galeria malarstwa polst. w XVIII i XIX” (10-15). SZOLAYSKICH, Pl. Szczepański 9 „Malarstwo polskie i rzeźba od w. XV-XVII” (10-15). CZARTORYSKICH, Piłarska 15 „Galeria malarstwa obcego, rzem. artyst. pamiątki puławskie. zbrojownia” (10-15). DOM MATEJKI, Floriańska 4 (10-15). NOWY GMACH, Al. 3-go Maja 1, „Wystawa przemysłu artyst. od XI do XVIII w.”; „Galeria polsk. malarstwa od w. XIX” (12-18). SMOLENSK 9 „Wystawa szkiców A. Bunsha” (12-18). ARCHEOLOGICZNE, św. Jana 22 i Senacka 3 (10-18). PALAC SZTUKI Pl. Szczepański 4 „Obrazy J. Malczewskiego oraz szkice J. Mehoffera”; DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3 „Wystawa obrazów W. Gabrysiaka” (10-18). RYNEK GŁ. 25 „Wystawa malarstwa H. Zymańskiego” (10-18). BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA, Al. Mickiewicza 22 „Polskie czasopisma satyryczne i humorystyczne XVIII-XX w.” (9-14).

Na fundusz stypendialny im. P. Lumumby

Komisja etatyzacyjna Żegluzi Krakowskiej w składzie przew. J. Radecki i członkowie: J. Król, W. Przyłęcki i T. Kozioł jednogłośnie postanowiła należne członkowi wynagrodzenie za udział w posiedzeniach komisji w wysokości 252 zł przekazać na fundusz stypendialny im. Patrice Lumumby.

LUDZIE I ZWIERZĘTA

Krakowska Rzeźnia Miejska dysponuje stosunkowo szczupłymi pomieszczeniami dla zwierząt przeznaczonych na ubój. Wskutek tego, w okresach zwiększonej podaży, konie, bydlę i trzoda przetrzymywane są przez parę godzin na otwartym placu, narazone na mróz, śnieg lub deszcz.

Radio NA ŚRODĘ

Godz. 16.45 „O radach i radnych”. 17.00 Dziennik kr. 17.15 O życiu koncertowym Krakowa. 18.05 Aud. dla młodzieży. 18.25 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Kwadrans muzyczny. 19.20 „Martin Eden” słuch. wg Londona. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.37 Kron. sport. 21.40 Ork. tan. 22.10 „Czym się zajacie” (aud.). 22.30 Renesans twórczości G. Mahlera. 23.10 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości.

NA CZWARTEK: Godz. 6.10 Aud. dla wsi. 6.30 Dziennik. 6.50 Główny. 7.15 „Błękitna szafeta”. 7.30 Dziennik. 7.40 Przegląd prasy. 7.50 Muzyka. 8.30 Wiadomości. 8.36 Muzyka. 10.00 Gitara i piosenka. 11.05 Karłowicz. Koncert skrzypcowy A-dur. 11.35 Wystawy krakowskie — recenzja. 11.45 Muzyka tan. 12.05 Wiadomości. 12.15 Uwaga, znowu wypadek! 12.30 Śląskie melodie ludowe. 12.45 Kurs francuski. 13.00 Wiadomości. 13.05 Radzieckie melodie. 13.36 Aud. „Uczymy się recytować”.

# Drużyna Koła Grodzkiego PTTK otrzymała nagrodę „Echa” przeznaczoną dla najlepszego krakowskiego zespołu

## w Rajdzie Bieszczadzkim

Sześć dni trwał ogólnopolski Rajd Narciarski w Bieszczadach, organizowany przez Komisję Turystyki Narciarskiej Zarządu Głównego PTTK w Krakowie wspólnie z oddziałem PTTK w Sanoku. Oprócz sprawdzianu umiejętności narciarskich rajd miał na celu popularyzację wspaniałych terenów bieszczadzkich.

Udział w imprezie wzięły m. in. zespoły z Sopot, Wrocławia, Warszawy, Zakopanego, Gliwic, Oświęcimia, Tarnowa, Sanoka i Krakowa. Najlepiej spisała się drużyna zakopiańska Tatrzańskiego Parku Narodowego zajmując w ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce. Zwycięski zespół przemierzał szlaki bieszczadzkie w składzie: Łysek (kierownik), Sitarz, Kostka, Szpunar, Kowalik, Mosakowski, Pawlikowski, Styczula, Lorek, Polak. Drugie miejsce przypadło drużynie Sanoka a trzecie Gliwickiemu Klubowi Narciarskiemu. Czwarte miejsce zajęło Koło Grodzkie PTTK z Krakowa w składzie: Helena Hartwich, Bolesław Wołoszyn, Andrzej Kowal i Andrzej Łączynski. Zespół ten otrzymał jako nagrodę 4 pary narciarskich wiązań bezpieczeństwa, ufundowanych przez Redakcję „Echa Krakowa”.

Wszyscy uczestnicy rajdu wykazali należyta sprawność narciarską i wyrobienie koleżeńskie. Na szczególne podkreślenie zasługuje postawa gliwickiej drużyny. Otóż jeden

z członków tego zespołu inż. Sikorski zaginął na trasie. Pozostali dwaj inż. Gębicki i Putowski mimo ogromnego zmęczenia natychmiast udali się na poszukiwanie kolegi, odnaleźli go w krótkim okresie czasu, dając dowód swego wyrobienia koleżeńskie.

Warto również dodać, że najstarszą drużyną w rajdzie był 3-osobowy zespół Cracovii, który spisywał się wcale dobrze, zajmując w końcowej klasyfikacji punktowane miejsce. W skład wymienionej drużyny wchodził: Piorunowski urodzony w 1891 roku, Pędrys (1888) i Dąbek (1906). Wszyscy trzej doskonale zniesli trudny rajd a po zakończeniu imprezy oświadczyli, że udział w rajdzie należał do ich najprzyjemniejszych przeżyć.

W sumie impreza była bardzo udana i jej organizatorom należą się słowa uznania.

# echo SPORTOWE

## W dniach 3-5 bm.

## Mistrzostwa Polski Akademii Medycznych w siatkówce kobiet

W nadchodzący piątek, 3 bm. w hali krakowskiego Wawelu rozpocznie się trzydniowy turniej siatkówki kobiet, w którym o tytuł mistrzyni Polski Akademii Medycznych walczyć będą studentki wszystkich (10) wyższych uczelni tego typu z całego kraju. W zawodach brać będą udział tylko studentki zrzeszone w Akademickim Związku Sportowym. Protoktorat nad zawodami objął rektor krakowskiej Akademii Medycznej prof. dr L. Tochowicz.

Podobne imprezy studentów AM odbędą się w innych miastach. I tak siatkarkę rozegrają swe mistrzostwa w Gdańsku, koszykarkę w Lublinie, a koszykarki i reprezentanci lekkiej atletyki w Poznaniu.



Siatkarze stołecznej AZS AWF sprawili swym sympatykom miłą niespodziankę, wyzywając w spotkaniu o „Puchar Europy” z radzieckim zespołem SKIF Ryga 3:0. Na zdjęciu zespół zwycięzców ze swym trenerem mgr Z. Krausem w chwili po zakończeniu spotkania. Fot. CAF

# CO NOWEGO w Aeroklubie Krakowskim?

Rokrocznie w okresie odbywających się w Krakowie zawodów samolotowych pn. „Lot Południowo-Zachodniej Polski im. F. Zwirki” znacznie wzrasta w naszym mieście zainteresowanie sprawami lotnictwa. Szczególnie w kołach młodzieży szkolnej toczą się żywe dyskusje o podniebnych emocjach ludzi w „stałowych mundurach”.

Mimo że do „Lotu im. F. Zwirki” jeszcze sporo czasu, praca w Aeroklubie Krakowskim toczy się już na pełnych obrotach. Ostatnio rozmawialiśmy z wiceprezensem Aeroklubu Krakowskiego — J.

Brynarskim o sprawach związanych ze szkoleniem młodych adeptów sztuki lotniczej i o planach tej organizacji na najbliższe miesiące.

W ostatnim okresie czasu wprowadzono w szkoleniu młodych pilotów pewne istotne zmiany. Do tej pory szkolono adeptów pilotażu o dość dużej rozpiętości granicy wieku (16—23 lata). W tej chwili szkoleniem obejmuje się tylko młodzież szkół średnich (16 i 17-letnią), która na specjalnych obozach przejdzie dwa stopnie podstawowego szkolenia na szybowcach. Zajęcia przeprowadzone zostaną na specjalnych miesięcznych zgrupowaniach (w okresie wakacyjnym) z tym, że w pierwszym roku osiągną oni III klasę pilotażu, aby w roku następnym na obozie Lotniczego Przystosowania Wojskowego zdobyć umiejętności do klasy II. Wprowadzenie tych zmian ma na celu nauczenie podstaw pilotażu młodych ludzi, którzy mogliby później wstąpić do Oficerskich Szkół Lotniczych. Kandydatom, którzy odpowiadać będą określonym warunkom zapewnią się na obozach świetne warunki treningowe oraz pełne (nieodpłatne) wyżywienie i zakwaterowanie. Oprócz szkolenia dwustopniowego zorganizowany zostanie w tym roku, po raz ostatni kurs szybowcowy dla młodzieży

18-letniej, z tym, że zgrupowani oni zostaną na dwumiesięcznym obozie o znacznie rozszerzonym programie szkolenia.

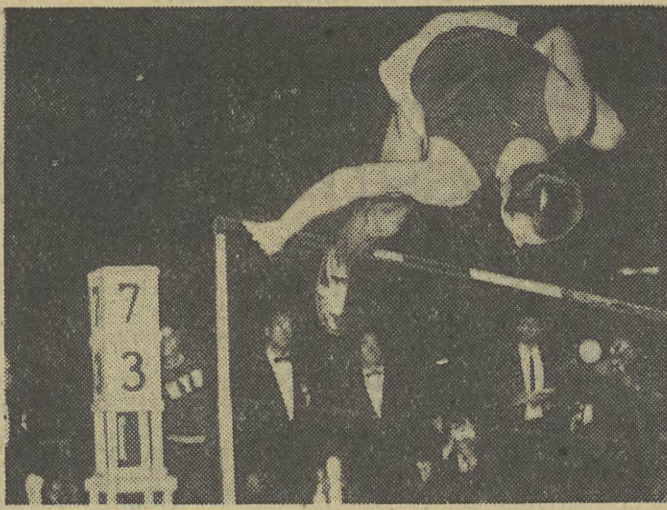
Jak już wspomnieliśmy, Aeroklub Krakowski dysponuje znaczną ilością wysokoosiobowego sprzętu z dwoma szybowcami typu „Mucha Standart” na czele. Poza działalnością szkoleniową w zakresie szybownictwa i sportu samolotowego, jedną z lepiej pracujących sekcji Aeroklubu jest sekcja rakietowa — pierwsza tego typu placówka w Polsce. Sekcja pracuje obecnie nad budową rakiety wysokościowych, które będą mogły osiągać pułap rzędu kilkudziesięciu kilometrów. Obecnie Aeroklub prowadzi — również po raz pierwszy w Polsce — kursy dla obsługi rakiet i ekip pomiarowych do mierzenia torów pocisków rakietowych, które to kursy cieszą się ogromnym zainteresowaniem.

— Czy w Krakowie przeważają się zorganizowanie jakichś elektrycznych pokazów lub zawodów lotniczych — pytamy na zakończenie rozmowy p. J. Brynarskiego.

— Owszem. Oprócz tradycyjnego już „Lotu Południowo-Zachodniej Polski im. F. Zwirki”, który w tym roku odbędzie się w obszarze międzynarodowej, projektujemy szereg pokazów modeli latających oraz wystawę modelarską, a być może, że uda nam się zorganizować także pokazy skoków ze spadochronami i akrobacj.

Notował: (LAN/S)

...piłkarzom Hutnika Trzebnia... pozdrowienia przesłane ze strony... w Poznaniu Zdroja.



Pojedynki najlepszych na świecie skoczków wżwyz, Brumela (ZSRR) i Thomasa (USA), pasjonują ostatnio sympatyków sportu w USA. W trzech kolejnych spotkaniach Brumel wykazał swą bezsporną wyższość nad czarnym rywalem, wygrywając wszystkie pojedynki. Na zdjęciu Brumel podczas zawodów w nowojorskiej Madison Square Garden. Fot. CAF

# Finaliści „złotego krążka” wystąpią w Krakowie

W nadchodzący czwartek a więc jutro, na sztucznym lodowisku „Olszy” zobaczymy

dwa interesujące mecze hokejowe drużyn szkolnych, finalistów centralnych zawodów o „złoty krążek”. Są to zespoły szkolne z Krynicy i Nowego Targu, które zmierzą się jutro z drużynami szkół krakowskich, a w niedzielę grać będą w turnieju w Toruniu. Początek spotkań o godz. 14.

W niedzielę o godz. 11.30

# Garbarnia gra z Ruchem

W najbliższą niedzielę piłkarze Garbarni rozegrają towarzyskie spotkanie z pierwszoligową jedenastką chorzowskiego Ruchu. Mecze zapowiada się niezwykle interesująco, gdyż drużyna chorzowska znajduje się ostatnio w świetnej formie, czego dowodem wysokie zwycięstwo odniesione w Andrychowie nad tamtejszym Beskidem — 10:1. Obydwa zespoły wystąpią w Krakowie w swych najbliższych składach. Początek zawodów o godzinie 11.30.

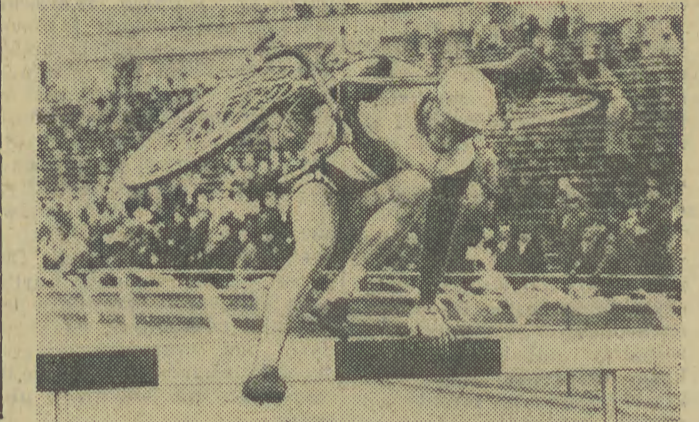
Jak nas informuje kierownik sekcji piłki nożnej Garbarni inż. Borstyn, starania zmierzające w kierunku rozegrania pierwszego ligowego meczu w dniu 12 bm. w Krakowie nie przyniosły pożądanego skutku, ponieważ Piast Gliwice nie wyraził zgody na rozegranie meczu na boisku Garbarni. Tak więc piłkarze ludwinowscy grać będą pierwsze spotkanie mistrzowskie na swym boisku dopiero 19 bm. z Unią Racibórz.

## TOTEK

W ostatnim konkursie gry hokejowej „Toto-Lotek” stwierdzono 2 rozwiązania z 5 trafieniami premiowanymi — wygrane po około 888 tys. zł, 195 rozwiązań z 3 trafieniami zwykłymi — wygrane po ok. 9.091 zł, 10.175 rozwiązań z 4 trafieniami — wygrane po ok. 261 zł, 170.896 rozwiązań z 3 trafieniami — wygrane po 16 zł.

Niemiec Ralf Wolfshol zwycięzca przelajowego wyścigu kolarskiego o mistrzostwo świata, który odbył się ostatnio w Hanowerze (NRF).

Fot. CAF



# Polacy z Chicago dumni z „czwórki wiślaków”

Czterech piłkarzy Wisły: E. Szymeczko, W. Kościelny, Z. Kotaba i S. Domański, którzy przed rokiem wyjechali do Kanady (gdzie w Toronto występował w barwach „Białego Orła”), znajduje się obecnie w Chicago. Tu, jak pisaliśmy, przybyli z Toronto do celu ratowania przed degradacją z I ligi jedenastki „Orłów”. Pociągnięcie Polonii amerykańskiej okazało się ze wszech miar celowe. Faktycznie udział w chicagowskim zespole czterech piłkarzy krakowskich przyczynił się wydatnie do odniesienia kilku zwycięstw, w wyniku których „Orły” (oglądaliśmy ich w Krakowie) utrzymali się w tamtejszej ekstraklasie.

Niemniej krakowianie już wkrótce wracają do Toronto, gdzie znów wystąpią w swej „macierzystej” drużynie w rozpoczynających się w kwietniu rozgrywkach mistrzowskich. Zanim to jednak nastąpi — pisze nam Edward Szymeczko — występujemy jeszcze w „Orlach”, biorąc udział w turnieju halowym. Mistrzostwa te noszą nazwę „INDOOR” i mecze jeden po drugim rozgrywane są w każdą niedzielę

od godziny 13 do 18 w wielkiej hali. Niemniej po kilku kolejnych meczach nie ma tam czym oddychać, gdyż widzom wolno palić papierosy czy cygara. Gra się więc jak w parówce.

Przepisy piłkarskie w turnieju halowym przewidują czas gry 2x12,5 min. Spalonych nie ma i trzeba bardzo uważać, aby w pierwszych minutach nie stracić bramki, bo wówczas porażka jest niemal nieunikniona. Jako ciekawostkę warto dodać, że boisko otoczone jest bandami jak w hokeju. Stwarza to dodatkowe możliwości taktyczne umożliwiające grę solową. Spotkania z udziałem „Orłów” cieszą się w ostatnim okresie ogromnym zainteresowaniem. Niemal zawsze widownia wypełniona jest do ostatniego miejsca 4-tysięcznej rzeszy sympatyków piłkarstwa.

Dotychczas w mistrzostwach „Indoor” drużyna polska rozegrała 5 spotkań, odnosząc niespodziewanie same... zwycięstwa. I tak pokonaliśmy pewny siebie zespół niemiecki „Green White” 4:1 — pisze E. Szymeczko. Następnie po zwycięskiej i dramatycznej do ostatniego gwizdka walce wygraliśmy z ukraińską jedenastką „Wings” 1:0. Po tych dwóch zwycięstwach mieliśmy za przeciwników piłkarzy pochodzenia czeskiego, którzy występują pod nazwą „Sparta”. Ci uważani są w Chicago za najgroźniejszy zespół a tymczasem po świetnej grze zwyciężyliśmy ich 4:0. Z kolei rozprawiliśmy się — chociaż tym razem nie poszło nam to łatwo — z jedenastką Litwinów „Liths” 3:2, aby ostatnio wygrać różnicą 5 bramek z niemiecką drużyną „Fortuna” 6:1.

W mistrzostwach „Indoor” zajmujemy więc w tabeli „Major Division” (odpowiednik I ligi) pierwsze miejsce, mając po 5 meczach 10 punktów i imponujący stosunek bramek 18:4.

Warto zaznaczyć, że o grze krakowskiej z niemiecką drużyną... w Warszawie... z udziałem... w Warszawie...

niem wyrażają się nie tylko pisma polonijne, ale także prasa amerykańska. Włodzimierz Kościelny znajduje się na pierwszym miejscu w tabeli najlepszych strzelców z 8 zdobytymi bramkami przed drugim krakowianinem — Kotabą (6 bramek). Ponadto sprawozdawcy podkreślają doskonałe wyszkolenie techniczne krakowian, dzięki czemu nazwa TS Wisła jest bardzo często powtarzana w całej prasie. Poza walorami strzeleckimi W. Kościelnego i Z. Kotaby wymienia się bezbłędną taktyczną grę E. Szymeczki na środku obrony oraz St. Domańskiego na bocznej obronie.

Dzięki doskonałej grze oraz wzorowej postawie poza boiskiem, czterech emisariuszy piłkarstwa krakowskiego zyskało sobie najpierw w Kanadzie, a teraz w USA ogromną sympatię. Stawia się ich za wzór dla pozostałych sportowców z klubów polonijnych. Nic więc dziwnego, że „wiślacy” są ciągle zapraszani do rodzin polskich i w wolnych chwilach zwiedzają okolice Chicago. Niemniej — jak donosi w swym liście E. Szymeczko — tęsknota za krajem staje się coraz silniejsza. Szczególnie w wolnych chwilach stałym tematem ich rozmów jest dom, rodzina, Kraków i sport podwawelski.

Za pośrednictwem „Echa” E. Szymeczko i pozostali koledzy pozdrawiają rodziny, kolegów i sympatyków piłkarstwa, życząc jednocześnie jedynastce Wisły jak najlepszych wyników w rozpoczynających się mistrzostwach.

(Opr. J. F.)

# W telegraficznym skrócie

W międzynarodowym meczu hokeja na lodzie reprezentacja CRZZ przegrała w Warszawie z zespołem Chemika Woskriesieńsk 2:6. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Turcji nie zezwoliło mistrzom tego kraju w siatkówce — zespołowi Galatasaray — na wyjazd do NRD, gdzie mieli oni rozegrać spotkanie o „Puchar Europy” z mistrzowskim zespołem NRD. Podczas mistrzostw Stanów Zjednoczonych w Iyżwarstwie, które odbyły się w Lake Placid, pierwsze miejsce w wieloletnim zajęciu Webera.



Zwycięcą ośwartego konkursu skoków podczas międzynarodowych zawodów narciarskich o „Memoriał B. Czecha i M. Maruszarówny” został — jak już podawaliśmy — Włoch, Bruno de Zorzi (na zdjęciu). Fot. CAF